

Broda – Bimbrownicy

Dzie taki ogolony
Nie ma brody ani żony
Zamiast wódki niesie kwiaty
I tak zmierza w stonę chaty

Oj

Oj oj oj

Oj oj oj

Oj oj oj

Nie lubię cię ty golasie

Nie lubię cię ty golasie

Nie lubię cię ty golasie

Nie lubię cię ty golasie

Oj

Oj oj oj

Oj oj oj

Oj oj oj

Broda to też uroda

Broda to także moda

Broda to kawał Ciebie

Broda to miejsce w niebie

Oj

Oj oj oj

Oj oj oj

Oj oj oj

Nie lubię cię ty golasie

Nie lubię cię ty golasie

Nie lubię cię ty golasie

Nie lubię cię ty golasie

Oj

Oj oj oj

Oj oj oj

Oj oj oj

Broda bywa też problemem

Jest też czasem małym chlewem

Nie radzę lizać Ci tależa

Bedziesz przypominać zwierza

Oj

Oj oj oj

Oj oj oj

Oj oj oj

Nie lubię cię ty golasie

Nie lubię cię ty golasie

Nie lubię cię ty golasie

Nie lubię cię ty golasie

Nie lubię cię ty golasie

Nie lubię cię ty golasie

Nie lubię cię ty golasie

Nie lubię cię ty golasie

Oj

Oj oj oj

Oj oj oj

Oj oj oj



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych